Rok IV. Sobota dnia 26 Sierpnia 1922 roku. №. 192.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji № 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Kiedy i jak odbędą się wybory na przezydenta Rzplitej.

Jak wiadomo, obecny Naczelnik Państwa, p. Józef Piłsudski na zasadzie ustawy przechodniej z dnia 16 | 2 1921 r. sprawuje urząd Naczelnika Państwa tylko do chwili objęcia tegoż urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie ustawy konstytucyjnej przez Zgromadzenie Narodowe.

Na podstawie tejże ustawy najbliższe, a równocześnie pierwsze wybory na prezydenta Rzeczypospolitej (art. 4 ust. przech.) odbędą się w terminie siedmiodniowym po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu i Senatu, a więc obecnie, w dość nieodległym stosunkowo czasie.

„Dziennik Ustaw" z dn. 18 b. m. podaje następujące szczegóły, dotyczące pierwszego wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, z których podajemy, co najważniejsze:

1). Wyboru prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa zwołane przez nowobranego marszałka Sejmu z pośród grona posłów i senatorów t. zw. Zgromadzenie Narodowe.

Po otwarciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego przewodniczący niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd prezydenta Rzeczypospolitej.

Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem za ważnie zgłoszone uważa się jedynie kandydatury, poparte przez conajmniej 50 członków Zgromadzenia Narodowego. Na podstawie zgłoszeń pisemnych przewodniczący ustala listę kandydatów, poczem natychmiast zarządza wybory.

Rozprawa nad zgłoszonemi kandydaturami jest niedopuszczalna.

Gdyby została zgłoszona kandydatura marszałka Sejmu na prezydenta Rzeczypospolitej nie przeszkadza mu to w urzędowaniu w charakterze przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, jednakże przy ogłaszaniu wyniku wyborów przewodnictwo w takim wypadku obejmie marszałek Senatu.

To samo obowiązuje odwrotnie, gdyby była zgłoszona kandydatura marszałka Senatu.

3) Za wybranego uważa się kandydata, który uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartek białych, kartek, zawierających nazwiska kandydatów, którzy nie zostali ważnie zgłoszeni, oraz kartek zawierających nazwiska głosujących, (!) nie bierze się w rachubę.

4) O dokonanym wyborze przewodniczący zawiadamia natychmiast prezesa Rady Ministrów i ustępującego Naczelnika Państwa, przesyłając im odpis wierzytelny protokułu Zgromadzenia, poczem prezes Rady Ministrów w obecności obu marszałków zawiadomi o dokonanym wyborze nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

Po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Narodowem, nowoobrany prezydent Rzeczypospolitej przejmuje władzę od ustępującego Naczelnika Państwa.

Odtąd nastąpi dopiero stan prawny w stosunkach i ustroju Rzeczypospolitej, określony ustawą konstytucyjną z dn. 17 marca 1921 r.

Chwała Bogu, że stanie się to już wkrótce!(!)

Wyłapanie wielkiej bandy bolszewickiej

Miała ona za pomocą maszyny piekielnej wysadzić D.O.K. w Grodnie.

Warszawa, 25, 8. Tymi dniami bezpieczeństwa zlikwidowały bardzo groźną bandę bolszewicką, która miała dokonać szeregu zamachów na władze polskie na kresach.

Aresztowano z górą 30 osób, **u których znaleziono olbrzymie masy materjałów wybuchowych, broni, między innymi kilka karabinów maszynowych.**

U aresztowanych znaleziono opracowane na piśmie plany zamachów.

Między innymi miano w tych dniach napaść na gmach Dowództwa Okręgowego Korpusu w Grodnie.

Dwaj napastnicy mieli zamordować wartę, inni zaś **z przygotowaną maszyną piekielną mieli wtargnąć do piwnicy** i tam zostawić narzędzie wybuchu, poczem szybko zbiec.

Na czele bandy bolszewickiej stali Mikołaj Siergiejczyk i Piotr Jurenko.

Główny herszt bandy pod pseudonimem „Jan", dotąd nie został odszukany.

Wiadomości polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Miarodajne czynniki polityczne pochłonięte są, zdaje się całkowicie, akcją przedwyborczą. A drożyzna szaleje w dalszym ciągu w sposób tak wyuzdany, iż najwięksi nawet optymiści, tracą nadzieję uniknięcia katastrofy. Kataklizm drożyźniany zbliża się wielkiemi krokami. O środkach zaradczych nic prawie nie słychać.

Jeszcze kilka tygodni takiej bierności ze strony rządu, a doczekamy się wręcz nieobliczalnej w skutkach katastrofy.

Położenie międzynarodowe.

Zamordowanie przez powstańców z obozu de Valera szefa prowizorycznego rządu Irlandji Michała Collinsa wywołało żywe poruszenie w świecie politycznem.

Rząd Irlandji wydał odezwę, w której oddaje hołd genjuszowi i odwadze Collinsa, stwierdzając, iż szef rządu padł w chwili, gdy zwycięstwo uśmiechało się nowopowstającemu państwu. Sztab generalny armji irlandzkiej wydał odezwę, nawołującą wojska do spokoju i wytrwałego kontynuowania dzieła, które zapoczątkował Collins.

Niemcy kradną wagony polskie!

Aresztowanie dwóch kolejarzy górnośląskich.

W ubiegłym tygodniu dyrekcja kolei, w Katowicach przekazała policji śledczej do rozporządzenia sprawę 2-ch kolejarzy górnoślązaków: Grylli i Radwańskiego—z Katowic.

Obaj ci kolejarze, będąc w porozumieniu z Niemcami w sposób następujący:

Na próżnych wagonach z cechą P. K. P„ a więc przydzielonych do Polski, przekreślali litery P. K. P. i z pomocą skradzionego szablonu dorabiali nocą cechy niemiec. „Deutsche Reichsbahn", wobec czego wagony te bez żadnej przeszkody wędrowały do Niemiec, aby już więcej do Polski nie wrócić.

W ten sposób wysłano do Niemiec kilkanaście wagonów polskich.

W biurze wagonowem w dyrekcji pracuje kilku urzędników niemców, którzy nie zauważyli tej systematycznej kradzieży, gdyż mieli obiecane honorarjum" w sumie 5,000 mk. niemieckich od wagonu.

W kieszeni Radwańskiego znaleziono notes ze spisem numerów wagonów skradzionych państwu polskiemu. Niemcy będą musieli tedy z powrotem zwrócić Polsce zrabowane wagony.

Charakterystyczne, że Radwański na śledztwie nie umiał mówić po polsku. Zeznawał po niemiecku; dopiero w więzieniu przemówił w języku polskim.

Ciekawe wiadomości.

— Przyjaciele marszałka Wilsona ofiarowali jego żonie willę pod Londynem.

— We Włoszech wyprodukowano najwięcej winigron w ostatnich 15 latach w roku 1909, a mianowicie 96,128.000 centnarów metrycznych, w 1915 zaś najmniej 30,122.000 c. metrycznych.

— Z Bombaju donoszą, że cała prasa induska ogłosiła protest przeciw mowie Lloyde'a George'a w sprawie Indji. Wicekrola wzywają Indusi do dymisji.

— Topograficzna misja hiszpańska została napadnięta przez krajowców i wymordowana.

— Na Atlantyku spotyka się w tym roku ogromną ilość gór lodowych.

— Francuzi twierdzą, że telefony wy-

nalaz nie Graham Bell, lecz Bourseul. Obecnie mają mu postawić pomnik w Saint-Cere.

— W Norwegji zanotowano pierwszy wypadek tyfusu plamistego od paru dziesiątków lat.

— Francuzi według najnowszych obliczeń stracili podczas wojny statki mor skie o ogólnej pojemności 172540 tonn.

— Belgijskie ministerjum spraw wojskowych wydało podręcznik kucharski dla kucharzy polowych.

O. Alfons Jędrzejewski.

Wiekowe Męczeństwo Polski.

III.

Car Mikołaj ukazem o małżeństwach mieszanych obalił prawo, na mocy którego synowie szli za ojcem, a córki za matką, nakazując, aby w obu wypadkach, czy ojciec jest katolikiem, a matka prawosławną, czy też matka katolicką, a ojciec prawosławnym, dzieci bezwarunkowo były prawosławne. Słowem całą sieć praw bezbożnych na nas ściągała. Utrudnił budowanie kościołów, każąc po kilka lat na pozwolenie lub na odmowę czekać; wydał prawo zabraniające stawiania kościołów tam, gdzie prawosławni nie mają cerkwi, chyba, że, katolicy sami własnym kosztem wprzód wzniosą cerkiew, wtedy wolno stawiać kościół. Zabronił zakładania szkółek parafjalnych przy kościołach, trzymał najsurowszą kontrolę nad każdym objawem życia katolickiego.

Car Mikołaj I zabrał wszystkim kapitułom i plebanom, oraz seminarjom i klasz torom majątki na sumę 141,850,000 rubli, a seminarja musiano utrzymywać ofiarnością obywateli, kościoły zaś wznosić i odnawiać ofiarnością parafjan. W tych seminarjach schyzmatycy dziejów ojczystych uczyli.

Ten car Mikołaj, po tych krzywdach wyrządzonych Kościołowi, miał czelność w roku 1845 stanąć przed tronem Grzegorza XVI. Nie tajnem było podówczas dworowi rzymskiemu, że katolicy doznają w Rosji srogiego ucisku, lecz pomimo to postanowił car odwiedzić Ojca świętego.

Z carskim przepychem i wystawnością zajechał przed bramy Watykanu car północny i w całym majestacie swej godności stanął we frontowej sali Ojca świętego. Wtem otwierają się drzwi. Potężny cesarz stoi zdumiony wobec majestatu Namiestnika Chrystusowego—opuszcza go pewność siebie i pycha, z jaką wszedł, przemocą sili się przyjść do siebie i przy brać butną postawę. Car rosyjski uniża się, podnosi ręką papieża do ust i całuje ją. Papież bierze go pod lewe ramię, aby mu okazać, że ma przed sobą większego pana i prowadzi go pod baldachimem na tron.

— Cieszy mnie bardzo — odzywa się zwierzchnik Kościoła,— iż tak potężnemu monarsze mogę powiedzieć prawdę. Ta przemowa wprawiła cara Mikołaja w jeszcze większe zdumienie.

Ojciec święty przedłożył mu protokóły, zawierające opis ucisku i strasznej niedoli nieszczęśliwych katolików w Rosji— a to wskutek umyślnych carskich ukazów, mających na celu prześladowanie i zgnębienie wiary katolickiej w temże państwie. Cesarz oburzony tem, co czytał, zawołał: — To niepodobna! To nie może być!...

— Ale protokóły mówią prawdę — rzekł papież; okrucieństwa rosyjskie mogą każdej chwili potwierdzić naocznie i wiarogodni świadkowie.

Car pragnie się usprawiedliwić prawami, w Rosji istniejącymi. Następca Piotra św. powstaje z godnością i mówi do niego uroczyście:

— Najjaśniejszy Panie! Prawa kraju twego są ludzkimi prawami i dadzą się zmienić, ale prawa państwa mojego, są prawami Boskiemi i tych zmienić nie można. Obaj staniemy kiedyś przed tronem Boga—ja pierwej, bom stary, ale i ty po mnie—a tam obaj będziemy musieli złożyć rachunek z życia i uczynków naszych!

W ten sposób nikt jeszcze nie przemawiał do cara, który odpowiedział w pamiętnych słowach: „Wszystko, co może być zrobione, będzie zrobione“, a które właściwie mogło być powiedziane: co mogło być zrobione, już się zrobiło.

W dwa lata potem zawarto dla oka konkordat; był to krok bardzo zręczny ze strony ciemiężcy, bo przez ten konkordat nic sie zmieniło w stanie Kościoła naszego, albowiem zabranych świątyń nie oddano, zamkniętych klasztorów nie wznowiono i utrzymano w całej ścisłości prawo o małżeństwach mieszanych, przepisy o budowaniu kościołów, utrudniano wstęp do nowicjatów zakonnych... Słowem wszystko zostawiono po dawnemu, jak było przed układem.

(d. c. n.)

Narodowa Partja Pracy w Częstochowie.

Poseł Zagórski zorganizował w Częstochowie N. P. P. Pierwsze zebranie. — Taktyka wyborcza.

We czwartek odbyło się zebranie organizacyjne Narodowej Partji Pracy, na którem poseł J. Zagórski referował program nowego ugrupowania politycznego oraz omawiał obecną sytuację polityczną w kraju.

Po dyskusji, przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego powołani zostali pp.: Józef Grabara (prezes), Józef Minor z Rakowa (zastępca), Tomasz Matnik (skarbnik), Leon Chawł wski (sekretarz), Kazimierz Markiewicz; na zastępców członków Zarządu powołano pp. Józefa Szkopa, Stanisława Ciupińskiego i Karola Frankiewicza.

Po otrzymaniu z Warszawy szczegółowych instrukcji, zostanie rozwinięta w Częstochowie i okolicy propaganda stronnictwa N. P. P. Zebrani zaakceptowali oświadczenie posła J. Zagórskiego, iż N. P. P. do akcji wyborczej pójdzie z całym blokiem chrześcijańskim i narodowym.

Dorażnie zebrano na cele stronictwa mk. 11.000, które wręczono skarbnikowi.

Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dn. 26 b. m. o godzinie 5 po poł.

Kronika.

Ruch pątniczy. Przybyła pielgrzymka na Jasną Górę z Działoszyna pow. Wieluńskiego, licząca 760 osób, z księdzem prob. Hartlińskim na czele.

Odpowiedzialność urzędów pocztowych. Jak wiadomo, w myśl przepisów obowiązujących, poczta płaci odszkodowanie pieniężne za zaginięcie listów poleconych z zagranicy. Wysokość tego odszkodowania jest uzależniona od kursu marki polskiej.

Obecnie, z powodu niskiego kursu naszej waluty, za zaginięcie listu poleconego z zagranicy, poczta płaci odszkodowanie w wysokości 55 tys. mk. polskich. Odszkodowanie jest duże, dlatego też funkcjonarjusze pocztowi, w imię koniecz ności obrony interesów skarbu państwa winni pracować sprawnie, aby nie narażać skarbu na straty pieniężne w razie zaginięcia listów.

Urzędnicze „strefy drożyźniane“. Stosowany od dawna w poborach urzędniczych podział na strefy drożyźniane wywoływał zawsze wiele sporów. Po pewnym czasie zniesiono zupełnie najtańszą strefę piątą, ale i to nie zaradziło nieporozumieniom, tembardziej, że sam podział był wadliwy.

Obecnie, jak się dowiadujemy podział wynagrodzeń pracowniczych na strefy dro żyźniane zostanie zmieniony.

Wzamian niego wprowadzony będzie system wynagradzania podług „punktów“ proporcjonalnie do ilości mieszkańców danej miejscowości i innych wpływających na drożyznę czynników.

Celem zwalczania drożyzny. Wobec potrzeby pilnego zaopatrzenia miast i kooperatyw w żywność, w celu zwalczania drożyzny, ministerstwo Kolei Żelaznych poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby żądania wagonów pod przewóz żywności dla magistratów i kooperatyw komunalnych, urzędniczych i kolejowych były wypełniane niezwłocznie i aby przewóz tych ładunków odbywał się sprawnie.

Przed wyborami do Sejmu.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmu, w sobotę o godz. 7 i poł wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone sprawie wyborów.

Na posiedzeniu tym dokonane zostaną wybory 2-ch członków Komisji Okręgowej i 2-ch zastępców oraz po 3-ch członków Komisji Obwodowyc i 3-ch zastępców do każdej z 28 miu Komisji Obwodowych w m. Częstochowie.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Z powodu uwzględnienia żądań robotników strajku w częstochowskich fabrykach przemysłu włókienniczego nie było i nie będzie. Wszystkie fabryki są czynne.

Sprawa elektrowni miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej, które było poświęcone sprawie elektrowni miejskiej, przewodniczący udzielił głosu r. Hlasce, który w dłuższem i rzeczowem przemówieniu wniósł szereg poprawek do przyjętych już paragrafów koncesji. Poprawki te mają być rozpatrywane jeszcze na konferencji z koncesjonarjuszem lub ewentualnie uwzględnione podczas trzeciego czytania w sprawie koncesji. Następnie przewodniczący odczytał dalsze 10 paragrafów koncesji. Zabierali głos r.r. Hlasko, Misiorowski i Kolwas. Po uwzględnieniu niektórych poprawek wszystkie paragrafy zostały przy-

PODPALACZKA.

33.

Młoda kobieta, wyczerpana z sił, z dzieckiem na ręku, klęczała w progu.

Brygida zbliżyła się ku niej z pośpiechem.

— Pomocy.. ratunku!.. — wyszepnęła Joanna, którą zapewne poznali czytelnicy w przybyłej.— Przez litość... pomocy dla mnie i mojego dziecka.

Wzruszona i rozrzewniona do głębi Brygida, ujęła w pół klęczącą, chcąc jej dopomódz do podniesienia się z ziemi. Joanna z wysiłkiem powstała; lecz w tejże chwili zachwiała się i omal powtórnie nie upadła.

— Księże proboszczu! — wołała Brygida — racz pośpieszyć co żywo, proszę... jeśli łaska.

Na to wezwanie ksiądz Langier przybył z Edmundem.

— Co się stało — pytał zaniepokojony.

— Jakaś młoda kobieta wzywa ratunku... mdleje co chwila.

— Mamo... ach! mamo... — krzyczał dziecię obkrywając pocałunkami bladą twarz matki.

— Ta biedna kobieta i jej dziecię umierają ze znużenia — zawołał Edmund, podtrzymując Joannę.

— A może i z głodu!.. — dodał proboszcz.

Brygida wzięła na ręce Jurasis.

Pani Darier, zdziwiona słyszanemi wyrazami, również ku furtce przybiegła.

— Klaro! droga moja siostro — rzekł proboszcz — dwie filiżanki bulionu jaknajprędzej dla tych biedaków... i butelkę starego Bordeaux przyślij tu przez Brygidę pod kasztany. Matka i dziecię upadają ze znu żenia.

Brygida pośpieszyła za panią Darier, posadziwszy na ławce Jurasis; Edmund z proboszczem podtrzymywali Joannę, pragnącą się dowlec do swego syna.

Joanna, upadłszy na ławkę obok Jurasis, zdała się być bliską omdlenia. Edmund, pobiegłszy po wodę skrapiał nią jej skronie. Pani Fortier, otworzywszy na pół przymknięte oczy, szukała wzrokiem swojego syna, a spostrzegłszy go, wyciągnęła doń ręce.

— Uspokój się, pani... — rzekł proboszcz — mamy o tym malcu staranie.

— Och! dzięki.. dzięki! — jąkała Joanna, zalewając się łzami, on giodny niebożę.

W chwili tej ukazała się pani Davier z Brygidą, niosąc pokarm dla syna i matki.

* * *

Telegraficzna wiadomość, przesłana do Saint-Gervais siostrze pana Labrcu przez kasjera Ricoux, uderzyła jakoby gromem w jej serce. Pomimo lakoniczności depeszy, treść jej przedstawiała jasno rzecz całą i pani Bertin pojęła w jednej chwili cały ogrom nieszczęścia.

Będąc jednak kobietą energiczną poddawała się łatwo nieszczęściu. Gdy przeminęły pierwsze chwile boleści, powiedziała sobie, iż należy działać bez straty czasu. Należało jechać do Alfortville — wiedziała o tem, czuła to dobrze, lecz z jej wielkim smutkiem łączyła się trwoga głęboka; nie mogła zabrać z sobą swego ukochanego siostrzeńca, Lucjanek zaledwie powracał zaczął do zdrowia. Trzeba go wiec było powierzyć komuś pewnemu... lecz komu? Czas naglił. Pani Bertin szybko powzięła postanowienie. Poszła do swyjej sąsiadki, dzielnej, uczciwej wieśniaczki, której zacny charakter dobrze był jej znanym, z prośbą, by zastąpiła ją na czas nieobecności w mieszkaniu. Przyjąwszy propozycję, wieśniaczka przybyła do łóżeczka chłopczyny, rozpływającego się we łzach na wiadomość o wyjeździe ciotki, której jednak uspokoiła się, gdy obiecała mu przywieźć piękną zabawkę.

Siostra pana Labrcue wyjechała przeto spokojna o dziecię, zatrwożona jedynie ponurym obrazem, jaki ją oczekiwał w Alfortville.

Widok ten był przerażającym. Biedna kobieta omal nie padła bez zmysłów, znalazłszy się w spalonej fabryce wobec trupa swego brata, którego jeszcze w wigilję dnia tego widziała w pełni sił, zdrowia i wiary w swą przyszłość.

Ricoux nie oddalał się z ponurego teatru zbrodni. Pragnąc okazać gorliwość, szukał przy ciele zamordowanego, gdzie też zastała go pani Bertin po swojem przybyciu.

Pocieszywszy zwykłemi w podobnych wypadkach słowami siostrę swego pryncypała, kasjer prosił, aby zechciała pomówić z nim o interesach; chodziło bowiem o ocalenie resztek dla pozostałego sieroty. Opowiedział, wśród jakich okoliczności znaleziono trupa zamordowanego inżyniera, oraz straszne oskarżenie, ciążące na Joannie Fortier.

— Jakto? — zawołała pani Bertin — być ta kobieta, za którą brat mój prosił, abebym ją wzięła do siebie dla zapewnienia jej egzystencji... ta kobieta mogłaby powziąć potworny zamiar zamordowania swego dobroczyńcy? Ależ to nie podobna! Mylisz się, panie Ricoux, wszak niejednokrotnie i sprawiedliwość się myli. Czyż miałaby ona siłę do spełnienia podobnej zbrodni? W tem wszystkiem widzę rękę mężczyzny.

— Niezaprzeczone dowody zebrane zostały przeciw Joannie — rzekł kasjer poważnie. — Sędzia śledczy kazał mi o tem panią powiadomić.

Pani Bertin milczała.

— Tenże sam sędzia — mówił kasjer dalej kazał prosić panią, abyś zechciała przybyć do niego oso biście. Oto jego adres...

— Zaraz pojadę.

— Przedtem pomówmy jeszcze nieco o interesach mego nieodżałowanego pryncypała — ciągnął dalej Ricoux. — Zupełną ufność pokładał on we mnie, na którą, pochlebiam sobie, starałem się zasłużyć. Księgi kasowe utrzymywałem we wzorowym porządku.

D. c. n.

jęte, za wyjątkiem §§ 51 i 52, z powodu niejasności prawnej strony.

Paragrafy te brzmią: § 43. Koncesjonarjusz zobowiązany jest posiadać na miejscu swego pełnomocnika. § 44 — na wypadek nieporozumienia między Magistratem a koncesjonarjuszom, obie strony wybierają Komisją rozjemczą, której decyzja jest obowiązująca. § 45 — budynki stacji winny być urządzone w ten sposób, aby przy powiększeniu elektrowni nie trzeba było dokonywać poważnych rozbiórek. § 46 — sieć zasilająca odbiorców będzie powietrzna, przy większym napięciu prądu podziemna. § 47 — sieć przewodow nie powinna grozić żadnym niebezpieczeństwem, § 48 — kontrolę na pięcia i liczników koncesjonarjum obowiązany jest urządzić swoim kosztem, § 49 — wysokość przewodników ponad powierzchnią bruku wynosić winna najmniej 8 metrów. § 50 — wszystkie koszty zawarcia i wykonania niniejszej umowy ponosi koncesjonarjusz. § 51 — koncesjonarjusz zastrzega sobie pierwszeństwo budowy tramwajow elektrycznych w Częstochowie, gdyby z prawa tego koncesjonarjusz nie skorzystał miasto może wybudować sieć tramwajową we własnym zarządzie, oraz § 52 omawia, że z dniem podpisania niniejszej umowy, koncesjonarjusz obejmuje dotychczasową stację elektryczną i obowiązuje się prowadzić aż do utworzenia nowej.

Posiedzenie zamknięto o godz. 11 m. 14 wiecz.

Walka z drożyzną gdzieindziej.

Dlaczego tego nie robi się w Częstochowie. Oby takich wypadków było więcej.

Inspekcja handlowa magistratu m. Warszawy skonfiskowała w sklepie Bacha przy ul. Wielkiej nr. 20, trzy tysiące funtów słoniny i tysiąc funtów sadła.

Zabrane od paskarza tłuszcze Inspekcja handlowa sprzedawała publiczności w tymże sklepie przez cały dzień, po cenach wytycznych.

Kupujący dawali głośny wyraz swego uznania dla krzędników Inspekcji handlowej.

Uwidocznienie cen w przedsiębiorstwach handlowych.

Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, obowiązani są wywiesić w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż towary i przedmioty powszedniego użytku, oraz uwidocznić ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach. Winni przekroczenia względnie niewykonania zarządzeń, karani będą aresztem do 6 miesięcy i grzywną do wysokości 1.000.000 mk. lub jedną z tych kar.

Zakaz wywozu żywności.

Na wczorajszym porządku dziennym komitetu ekonomicznego ministrów znalazły się sprawy wywozu 200 wagonów jaj i 5000 świń.

Po wysłuchaniu specjalnego, wyczerpującego referatu, dotyczącego danych statystycznych o stanie trzody chlewnej w Polsce (mamy około 7.000.000 świń!!!), uznano wprawdzie, że moglibyśmy część tej ilości (około miljona) wywieźć, zdecydował jednak ten wzgląd, że sama wieść o tem wpłynęłaby pobudzająco na apetyty legjonu kupców, pośredników, handlarzy i producentów, którzy niewątpliwie uznaliby to za pretekst do nowego podniesienia cen.

Wobec tego **komitet ekonomiczny jednogłośnie postanowił nie udzielać obecnie żadnych zezwoleń ani na wywóz trzody, ani jaj, ani żywności wogóle.**

AKADEMICY!

Dnia 30 sierpnia (w środę) b. r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Częst. Koła Akademików, Sek. Warsz. w sali Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) o godz. 3-ej po poł. w pierwszym i ostatnim terminie.

Czas odnowić prenumeratę

NA MARGINESIE „KURJERA".

Wesoły poradnik.

Kto nie wierzy, niech kupi sobie „Zasady kulturalnych form towarzyskich" wydane ostatnio w Krakowie.

Ograniczamy się do paru dosłownych cytat z tego poradnika. A więc:

„W rozmowie z królem należy używać tytułu: „Najjaśniejszy Panie i Królu nasz!" (str. 34. Poradnik ten wyszedł z druku w r. 1922. — (Red.)

„Gdy staniesz na ulicy, to stój prosto i nie zakładaj nóg jednej na drugą. Gdy muzyka gra na ulicy, nie skacz przed muzykantem i nie gwiżdż" (str. 52).

„Nie kichaj na talerz" (str. 68).

„Nie wylewaj reszty zupy z talerza na łyżkę, tem mniej nie wylizuj językiem talerza" (str. 69).

„Serweta służy tylko do obcierania ust, nie zaś do obcierania potu i czyszczenia nosa" (str. 71) i td. i td.

Niemniej książka cała ma tendencję bardzo poczciwą i kto np. ulega wadom wytkniętym w powyższych cytatach, temu książka ta może oddać rzetelną korzyść,

—(o)—

Zdaleka i zbliska.

— Choroba gen. Iwaszkiewicza. Wczoraj w szpitalu u jazdowskim odbyło się konsyljum lekarskie u chorego gen. Iwaszkiewicza. W konsyljum tem wziął udział znany radjolog dr. Więckowski. Konsyljum zdecydowało przeprowadzić kurację naświetlania promieniami radjowymi.

Dotychczasowy groźny stan chorego nie pozwala mu skorzystać uprzejmego zaproszenia m. Lwowa.

—(o)—

Rozmaitości.

(—) 100 dolarów kary za skradzionego całusa. Przed jednym z sądow amerykańskich stawał pewien dentysta, którego pacjentka oskarżyła o... napad.

Oto, gdy siedziała u niego raz na krzesułku i nadstawiła swą buzię z chorymi ząbkami—namiętny dentysta, zamiast zabiegu lekarskiego, pocałował ją w samą usta.

Sędzia skazał go na sto dolarów kary i 3 miesiące domu poprawczego.

Robinson Cruzoe XX wieku.

Tajemnica wyspy.

Wybrzeże Bretonji we Francji obiegła przed kilkunastu dniami wieść, że na bezludnej, skalistej wysepce Sperck, naprzeciwko Morlaix, pojawili się jacyś tajemniczy ludzie. Twierdzono, że widziano z daleka rozbity namiot na wyspie, a około niego 8 mężczyzn i dwie kobiety.

W końcu zaciekawieni rybacy bretońscy postanowili zbadać tajemnicę i w kilka dni potem przybyli na swych łodziach na wyspę. Zaledwie jednak pierwszy z nich postawił stopę na skalistym wybrzeżu wysepki, z poza skał wysunął się człowiek, ubrany w strój amerykańskiego cowboya i z wymierzonym rewolwerem ku rybakom rozkazał im natychmiast opuścić wyspę. Wystraszeni rybacy odjechali czemprędzej, nie zbadawszy tajemnicy skalistej wysepki. Jednocześnie dano znać o tem admiralicji francuskiej.

O tajemniczych gościach na wyspie krąży szereg pogłosek, z których najwięcej prawdopodobieństwa znajduje wieść, głosząca, że jest to jakieś przedsiębiorstwo filmowe, które czyni tam zdjęcia kinematograficzne do filmu „Robinson Cruzoe".

Bilard na piasku.

Nowa rozrywka ekscentrycznych Amerykanów.

W Ameryce wynaleziono nowy bilard. Widocznie znudziły się zamknięte sale klubów i kawiarni, przenieśli się tedy na wolne powietrze i znaturalizowali swą grę do tego stopnia, że za stół bilardowy służy im miękki piasek. Nowy sposób gry przyjął się szczególnie w letniskach, nadmorskich, gdzie na wybrzeżu roi się od bilardzistów nowego typu.

Rozgrywają tam turnieje z udziałem mistrzów nowej i starej gry, przy licznych widzach z zadziwieniem oglądających konkursy.

Stół „bilardowy" urządza się tak, że wyrównywa się piasek i wykreśla na nim odpowiednie wymiary. Do gry używa się kul większych, niż w grze zwykłej.

Tak samo kije są cięższe i krótsze.

Gra się klęcząc lub leżąc, co naturalnie wymaga specjalnej techniki, tak, że dobry bilardzista na zielonem suknie niekoniecznie jest dobry na morskim piasku.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Fabryka Przetworów Ziemiaczanych „Złoty Potok"
w Złotym Potoku

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 30 grudnia 1921 roku i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20 lipca 1922 roku ogłoszonego w № 187 „Monitora Polskiego" z dnia 19 Sierpnia 1922 r. powiększa się kapitał zakładowy Spółki

o marek 40.000.000

przez emisję **20.000** akcji na okaziciela wartości nominalnej po **2.000 mk.** oraz że:

1) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku trzynastu akcji nowej emisji na każde 10 akcji poprzednich emisji:

2) cena emisyjna akcji czwartej emisji wynosi 2300 mk. za akcję,

3) akcje czwartej emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 Września 1922 roku,

4) akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w nowej emisji, powinni do dnia 19 Września 1922 r. wpłacić do kasy Zarządu Spółki w Złotym Potoku całkowitą należność za akcję, składając równocześnie do ostemplowania akcje poprzednich emisji,

5) akcje nie rozebrane w powyższym terminie przez akcjonarjuszów będą przydzielone według uznania Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Egzamina nowowstępujących na Kursa Dokształcające przy Magistracie m. Częstochowy rozpoczęły się d. 23-go bm.

Wszyscy zapisani obowiązani są stawić się niezwłocznie **w czwartek 24 bm.** lub najdalej **w piątek,** o godzinie 6-ej wiecz.

Pracodawcy, których uczniowie nie stawią się, będą surowo karani zgodnie z przepisami.

Uczniowie Kursów, mający poprawki powakacyjne winni się stawić dnia 30-go bm. o godzinie 6-ej wiecz.

Wykłady rozpoczną się dnia 4 września tj. w poniedziałek.

MAGISTRAT.

Częstochowa, dnia 24 Sierpnia 1922 roku.

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od środy 23 Sierpnia i dni następnych.

Szczegółowe streszczenie w programach.

ROMANS
CÓRKI GAŁGANIARKI
DRUGA SERJA i dokończenie słynnego obrazu p. t.

Marja del Porto. dramat w 6-ciu aktach.

Początek przedstawień w dni świateczne o godzinie 3 m. 30, 5 m. 30, 7 m. 30 i ostatnie o g. 9 m. 30. — W soboty o g. 4, 6, 8 i 9 m. 45, w dni powszednie o godz. 5 m. 30, 7 30 i 9 m. 45.

KINO „NOWY"
II-ga Aleja № 43.

Program od piątku 25 do poniedziałku 28 sierpnia włącz.

ŚMIECH! CZŁOWIEK ŚMIECH!
MAŁPA
Arcykomiczna farsa w 5 aktach

w roli głównej królowa ekranu **Mia May.**

— — — Szczegółowa treść w programach. — — —

NAD PROGRAM:
„BÓG ZEMSTY"
podług opowieści znanego pisarza
ASZA.

— Anons: —
w następnej zmianie programu Amerykański film p. t.
Czarna Maska
czyli
Mąż? Żona? Ona?

Oszczędzajcie pieniądze!
Róbcie swoje zakupy
w najtańszym magazynie bławatnym p. f.
Kornberg i Szumacher
w Częstochowie I Aleja № 11
w podwórzu parter vis-a-vis bramy

Poleca wszelkie towary na wyprawy ślubne jak również na nadchodzący sezon wszelkie wełny, bostony, gabardiny, barchany, flanele, kołdry bajowe, watowe i pluszowe **oraz wszelkie płótna białe po cenach fabrycznych.**

Do ogólnej wiadomości!
W firmie
„Bławat"
I Aleja 14 (dom p. Frankego)
rozpoczęła się
— wyprzedaż —
posezonowa towarów letnich po cenach
zniżonych.
Można się przekonać!

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorjum zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów
ARTURA BRONIATOWSKIEGO i MARKA GRÜNA
Częstochowa ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.
Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

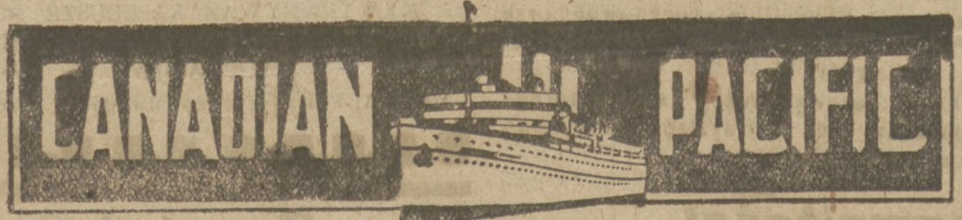
Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

DOKTOR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

OD WĄGRÓW PŁYN AIMA
UDELIKATNIAJĄCY KREM **LETYCJA**

WYROBU LAB. **W. KLIMECKI, WARSZAWA MIECAŁA 5.**

Dostać można w skł. apt. „ZDROWIE" POPŁAWSKIEGO i RUPPRECHTA.



CANADIAN PACIFIC—Żegluga Morska
Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i do Ameryki.

Szybkie, duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia, najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

— — **Polacy i Rosyjscy Pasażerowie,** — —

którzy chcą jechać do **Ameryki,** powinni natychmiast przysłać swoje **affidavity** listem poleconym do jednego z naszych niżej wymienionych biur, jak również **załączyć karteczkę z podaniem swego dokładnego adresu** oraz adresu starostwa, gdzie pasażer podał lub podać zamierza podanie o paszport zagraniczny. Affidavit ten prześlemy Urzędowi Emigracyjnemu, który skomunikuje się ze starostwem **w celu wydania paszportu zagranicznego.** Formularzy do próśb do konsula Amerykańskiego, jak również dokładnych informacji udzielają bezpłatnie nasze biura.

— — — **Pasażerowie do Kanady,** — — —

którzy mogą dowieść, **że są rolnikami i będą pracowali w Kanadzie na roli,** żeńska służba domowa, jeżeli może dowieść, że ma zajęcie w Kanadzie, żony i dzieci do lat 18, którzy jadą do mężów i ojców, rodzice w wieku ponad 55 lat mogą jechać do Kanady bez okazywania pieniędzy przy lądowaniu. — Wszystkich niezbędnych informacji udzielają nasze biura:

Warszawa, Marszałkowska 117, tel. 231-46. Ad. Tel. Gasanpac Warszaw. Lwów ul. Grodecka 93, Tarnopol, Gołuchowskiego 12, Wilno Wielka 61, Równo ul. Szosowa 68, Białystok Sienkiewicza 5, Stanisławów Sienkiewicza 3, Kraków ul. Radziwiłła Nr. 29.

OGŁOSZENIE.

Zapisy do Szkół Powszechnych — dzieci w wieku szkolnym — odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 Sierpnia r. b. w tych punktach co roku ubiegłego.

Dla dzieci z okolic ul. Stradomskiej przy ul. Stradomska 40. O powyższem podaje do powszechnej wiadomości

MAGISTRAT.

Częstochowa, dn. 24 Sierpnia 1922 r.

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Lekarz-Dentysta
St. Parczyński
przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz.
Ul Dąbrowskiego № 11.

Na sprzedaż skład i restauracja. J. Bachiński nast. Fr. Gertz Bydgoszcz, Jagiellońska 30.

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasiarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Za **7000** Mk. na całe **ubranie** gotowe z dobrego kortu

Za **3.000** Mk na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
ul. Dąbrowskiego 6.
Godziny przyjęć: od 4 — 7 wiecz.

Dr. S. Purski
choroby skórne i weneryczne
ul. Kilińskiego 5.
— — Godziny przyjęć: — —
do 10-ej rano i od 3-ej do 7-ej wiecz.
W niedzielę i święta od 8-ej do 11-ej

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Z powodu wyjazdu do sprzedania interes w Gdańsku doskonale prosperujący, posiadający w centrum miasta sklep i dwa pokoje biurowe z tanim kontraktem i całkowitem urządzeniem Dowiedzieć się szczegółów w Uniwersalnym Domu Handlowo Komisowym Vorstadtischer Graben 56.

Przyjmuję do haftu bieliznę, ceny przystępne, wykończenia odpowiednie, Ogrodowa 21. Prajsówna.

Siodlarza fachowca do wyściełania samochodów i powozów jako przewodnika przy bardzo wysokiej zapłacie poszukuje zaraz. J. Degórski, fabryka karoserji i powozów, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88.

Lakiernika fachowca, specjal. w lakierowaniu powozów, i samochodów przy bardzo wysokiej zapłacie poszukuje zaraz. J. Degórski fabryka karoserji i powozów Poznań, Dąbrowskiego 88

Wyprzedaż! Do dnia 1 Września ceny na obuwie od 10 do 20 procent zniżone. A. Brycht Kościuszki 13.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Wieluniu, na imię Józefa Wydra.

Poszukuję zajęcia w sklepie spożywczym lub rzeźniczym. Łaskawe oferty pod literami Z.Z. do „Kurjera".

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"